

Do Posłów i Senatorów RP

Szanowni Państwo!

Jako wyszkolony w USA ekspert od zarządzania ryzykiem i ochrony infrastruktury krytycznej pragnę zwrócić uwagę na bardzo ważny fakt.

Polska jest od ponad 10 lat członkiem NATO!

Wiąże się z tym między innymi obowiązek przestrzegania procedur NATO w zakresie zarządzania ryzykiem i ochrony infrastruktury krytycznej państwa!

Zwierzchnik Sił Zbrojnych ze swoją kancelarią i BBN oraz najwyżsi dowódcy wojskowi na czele z szefem Sztabu Generalnego WP to kluczowy element infrastruktury krytycznej Polski!

W związku z tym według procedur NATO:

1. Na lotnisku w Smoleńsku i na lotnisku zapasowym na parę dni przed przylotem tak ważnej delegacji powinny znajdować się ekipy złożone z przedstawicieli odpowiednich służb (wykaz w instrukcji NATO).
2. Ekipy oczekujące na delegację w Smoleńsku i na lotnisku wybranym jako zapasowe powinny mieć stałą łączność z koordynatorem wyjazdu w Polsce i między sobą oraz załogami samolotów od momentu zajęcia przez nie miejsc w kabinie pilotów.
3. Delegacja takiego szczebla i w takim składzie powinna udać się do Smoleńska czterema samolotami (minimum dla krajów biedniejszych – 3 samoloty)

Wszelkie próby zrzucania winy za katastrofę na Ś.P. Zwierzchnika Sił Zbrojnych – Prezydenta RP ; Ś.P. pilotów lub Stronę Rosyjską kompromituje nas jeszcze bardziej w oczach partnerów z NATO.

Z poważaniem:

generał Sławomir Petelicki

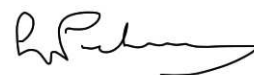
P. S.

W czasie pogrzebu mojego Przyjaciela Ś.P. Franciszka Gągora na Wojskowych Powązkach znajdowali się prawie wszyscy generałowie Wojska Polskiego i wielu generałów z innych państw świata. Ponadto obecni byli, minister Obrony Narodowej i szef BBN. Amerykański

wojskowy zwrócił moja uwagę na fakt, że p.o. Szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni Mieczysław Stachowiak nie zadbał o ochronę osób obecnych na pogrzebie! Nikt nie kontrolował dostępu osób postronnych do grupy generałów zarówno w okresie przemieszczania się konduktu przez cały cmentarz wojskowy jak i na miejscu ceremonii pogrzebowej. Ponadto nikt nie sprawdzał zawartości plecaków i teczek osób mających dostęp do grupy generałów. Inny wojskowy widząc tę sytuację powiedział „Macie szczęście ,że mimo waszego większego zaangażowania w Afganistanie niż hiszpańskie, nie zainteresowali się wami dotąd terroryści, bo moglibyście stracić na tym cmentarzu resztę generałów oraz ministra obrony i szefa BBN”.

Od siebie dodam, że pogrzeb odbywał się na końcu cmentarza obok nie pilnowanego płotu z otwartymi bramami, co pozwalało na atak z przejeżdżających samochodów i zapewniało terrorystom możliwość ewakuacji. Miejsce pochówku Generała znane było od kilku dni!

Chciałbym podkreślić, że jestem całkowicie apolitycznym specjalistą, który wskazywał na braki w zakresie bezpieczeństwa wszystkim rządów RP w okresie ostatnich 20-tu lat.

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'R. Pulny'.